

Julian Sulowski

"Pastorale Impulse : Aufsätze und Verträge", Leonhard M. Weber, wyd. Hansjörg Schild, Freiburg im Br. 1971 : [recenzja]

Collectanea Theologica 45/2, 216-218

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

snego twórcy, którego dzieła odpowiadałyby zarazem kryteriom sztuki, teologii i metodyki. Zresztą twórczość samego Zachariasa jest przedmiotem sporów. Tytułem próby poszczególni autorzy podali swoje cele dydaktyczne i sprawdzili lekcję testami skuteczności.

Druga część książki podaje po raz pierwszy zasady i praktykę tworzenia obrazów przez dzieci w nauce religii (artykuły Gertrudy Wittmer, Teodora Eggersa) lub pracy z postawieniem tematów religijnych w wychowaniu estetycznym (artykuł Klary Winkler). Na katechezie uprawiano w tej dziedzinie swoisty folklor. Była to niejako produkcja taśmowa, do której przynajmniej także G. Wittmer. Zdaniem Stachela jej sukcesy są niezaprzeczalne, ale bardziej godne polecenia katechetom są zasady podane przez Teodora Eggersa. Według redaktora książki katecheci powinni umożliwić swoim uczniom obrazowe wyrażanie treści religijnych. Nie powinno być to jednak malowanie lub montowanie byle czego i byle jak, lecz twórczość kierowana. Do elementów tego kierowania należą: zaplanowanie tematu, wybór środków wyrazu i sposobu pracy, kontrola podczas pracy nad obrazem i końcowa analiza osiągnięć. Jeszcze bogatszy przegląd możliwości wyrażania treści religijnych za pomocą tworzenia obrazów podaje Klara Winkler w artykule na temat dziecięcego rysunku „wyrazu” i malowidła religijnego.

Według G. Stachela przy interpretacji obrazów, a jeszcze bardziej przy wprowadzeniu dzieci do ich tworzenia katecheta powinien zachować zasady wychowania estetycznego. Natomiast nauczyciel estetyki potrzebuje dokształcenia religijnego i teologicznego. Wykształcenie czyni bowiem fachowego nauczyciela, ale praktyka wymaga nauczania scalającego różne specjalizacje, wymaga kontaktów z uczniem i pracy z nim ręką w rękę. Tomik niniejszy ma na celu nawiązanie łączności między nauczycielem religii a nauczycielem estetyki. Redaktor pomija zagadnienie rysunku na tablicy, fotografii i filmu, przewidując na ten temat osobny tomik w tej samej serii.

Książkę należy polecić wszystkim katechetom, a zwłaszcza wykładowcom, którzy przygotowują katechetów do odpowiedniego stosowania środków wizualnych w katechezie parafialnej. Wydaje się bowiem, że ogół katechetów w Polsce potrzebuje w tej dziedzinie podstawowego wykształcenia.

ks. Julian Sulowski SJ, Warszawa

Leonhard M. WEBER, *Pastorale Impulse, Aufsätze und Vorträge*, wyd. Hansjörg Schild, Freiburg im Br. 1971, Verlag Herder, s. 239.

Zmarły w r. 1969 pastoralista z Monachium dał się poznać przez liczne artykuły, komentarze do urzędowych wypowiedzi ostatnich trzech papieży, a przede wszystkim przez swoją publikację w serii *Quaestiones disputatae* na temat problemów chrześcijańskiego małżeństwa. Niniejsza książka jest dziełem pośmiertnym. L. H. Weber jeszcze na parę miesięcy przed swą śmiercią zawarł umowę z wydawnictwem na wydanie książkowe szeregu swoich artykułów i wykładów, publikowanych w latach 1966—69 w różnych czasopismach, dziełach zbiorowych i leksykonach. Hansjörg Schild uszeregował te artykuły w pewne grupy tematyczne oraz opracował je na tyle, by mogła z nich powstać książka o jednej idei przewodniej. W zasadzie wydawca zachował nienaruszony tekst autora. Interweniował tylko w tych miejscach, co do których późniejsza dyskusja teologiczna wносиła poważne poprawki. Powtórzenia zawarte w poszczególnych pismach autora starał się zmodyfikować, aby książka zyskała harmonijną jedność, ale zarazem troszczył się o to, aby te modyfikacje nie były obcym ciałem w poglądach Webera.

Trzystronicowe wspomnienie o autorze napisał jego uczeń Alois Müller. Stwierdza on, że L. M. Weber był tomistą, ale nie należał do tych tomistów, którzy jedynie powtarzają formuły Tomaszowe. Był to teolog twórczy, który dostrzegał nowe problemy Kościoła naszych czasów i nie bał się szukać ich

rozwiązywania. Posoborowa wolność publicznego wyrażania poglądów teologicznych wyzwoliła w nim większą samodzielność w poszukiwaniu lepszego rozwiązywania problemów ludzkich, które go pasjonowały. Pomagało mu w tym jego szerokie zainteresowanie naukami psychologicznymi. Jedynym brakiem u niego jest zdaniem Müllera zbyt skąpe uwzględnianie socjologii w dziedzinie teologii praktycznej. Jednakże Weber nie bał się dokonujących się przemian w Kościele posoborowym. Dostrzegał w nich nie tyle zagrożenia, ile raczej większe wymagania stawiane pasterzom przez nowe życie. U podstaw tej książki leży głębokie przekonanie i apostołskie zaangażowanie Webera w budowie wspólnoty uczniów Chrystusowych.

Wydawca posegregował prace autora wokół czterech tematów, które stanowią cztery części książki. W pierwszej części umieścił dwa artykuły stanowiące swoiste wprowadzenie do teologii pastoralnej. Zdaniem Webera należałoby zmienić terminologię stosowaną prawie powszechnie przez teologów i duchowieństwo, bo razi ona świeckich i nie zawsze jest precyzyjna. Stąd tytuł I rozdziału *Troska o dusze czy troska o człowieka*. Niemiecki termin *Seelsorge* jest dosłownym przekładem łacińskiego *cura animarum*, co w języku polskim tłumaczy się na ogół przez *duszpasterstwo*. Zdaniem Webera to nazewnictwo nie ma pokrycia w Biblii, która mówi o zbawieniu całego człowieka, a nie tylko duszy. Toteż proponuje on stosowanie takich terminów jak „posługa zbawienia”, „służba zbawienia”, „troska o zbawienie”, „pasterzowanie” itp. Sam autor często stosuje termin *Pastoral* na określenie tego wszystkiego, co niektórzy określają mianem „teologii praktycznej”, chociaż tego ostatniego nie lubi, bo termin ten sugeruje, jakby inne dyscypliny teologiczne nie miały nic wspólnego z praktycznym życiem Kościoła. W każdym razie w tej służbie zbawienia jest także miejsce dla świeckich, bo „różne są dary Ducha” we wspólnocie Kościoła. W drugiej części tego swistego wprowadzenia autor zajmuje się zagadnieniem kryzysu w Kościele. Jego zdaniem kryzys jest wezwaniem do zastanowienia nad dotychczasową służbą zbawienia, a nie powodem załamania rąk. Kościół jest ludem pielgrzymującym. Kryzys jest wezwaniem do marszu naprzód, a nie do konserwacji tego co stare.

Część druga (s. 40—104) zawiera trzy artykuły na temat chrześcijańskiego małżeństwa. Pierwszy traktuje o wychowaniu do małżeństwa, drugi omawia zasadę wolności sumienia, stanowiącą nowy problem w posoborowym ujęciu małżeństwa chrześcijańskiego, a trzeci — trudności osobiste chrześcijanina związane z opanowaniem popędu seksualnego.

W trzeciej części książki redaktor umieścił cztery artykuły Webera poświęcone problemom diecezjalnej i parafialnej posługi chorym, ludziom starszemu, samotnym oraz zagadnieniom naturalnych ludzkich uwarunkowań wiary w dzisiejszym społeczeństwie. W związku z ostatnim problemem autor omawia błędy popełniane przez pasterzy w toku zwyczajnej posługi zbawienia wobec zarażonego agnostycyzmem i sceptycyzmem współczesnego człowieka. Zaznacza on przy tym, że w przepowiadaniu wiary pasterze powinni uwzględnić dzisiejsze struktury życia i zachowania się ludzi, oraz poddać rewizji swoją wiarę, podobnie jak to czyni urząd nauczycielski, aby ją oczyszczać i udoskonalać dla skuteczniejszego nawiązania dialogu z młodym pokoleniem.

Ostatnia część poświęcona jest problemom współczesnego kapłana. W czterech rozdziałach Weber mówi o stylu życia młodego kapłana, o zmianie obrazu kapłana u ludzi współczesnych, o radach kapłańskich i ich specyficznym znaczeniu w Kościele w odróżnieniu od rad pastoralnych w diecezjach i dekanatach. Książka kończy się rozdziałem o celibacie duchownych Kościoła łacińskiego. Uwagi na ten temat wydają się szczególnie cenne. Zawierają one konkretne propozycje, które mogą pomóc niejednemu kapłanowi w dążeniu do coraz doskonalszego ustawienia swojego życia osobistego i samodzielnego kierowania sobą.

Artykuły były pisane w czasie szybkich przemian zachodzących w Kościele w okresie posoborowym, co dla niektórych ludzi było powodem niepokoju i lęku. Toteż autor wzywa do spokoju i zaufania do reform soborowych, do rozwagi i odwagi, bo w tych przemianach urzeczywistnia się zamiar Boży zbawienia ludzi i tylko Bóg zna przyszłe owoce tych przemian. Do niego należy oddzielenie kąkolu od pszenicy.

Podsumowując należy stwierdzić, że mimo upływu paru lat od ukazania się książki, problemy w niej poruszone nie uległy przedawnieniu. Również ich ujęcie oraz konkretne propozycje pastoralne Webera wydają się w przeważającej większości aktualne. Wiele tych propozycji mogą wykorzystać pasterze polscy zarówno na szczeblu diecezjalnym, jak i parafialnym, nie mówiąc już o wykładowcach w seminariach duchownych i na wydziałach teologicznych. Książka ta wydaje się jednym z najlepszych przyczynków pastoralnych okresu posoborowego.

ks. Julian Sulowski SJ, Warszawa

Dieter EMEIS, *Wegzeichen des Glaubens*, Freiburg im Br. 1972, Verlag Herder, s. 259.

Wiara w konfrontacji z mentalnością techniczną w oczach młodego pokolenia traci na znaczeniu. Wszystkie dotychczasowe drogi przekazywania wiary zostały zagrożone. Autor usiłuje ukazać drogi wyjścia z impasu i proponuje sposoby skuteczniejszego przekazywania wiary. Książka stanowi kolejną pozycję w katechetyce niemieckiej na temat katechezy antropologicznej, zakotwiczonej w konkretnym życiu katechumenów. Jednakże w wielu pozycjach wcześniejszych szukano drogi orędzia chrześcijańskiego do życia, do zastosowania tego orędzia w życiu. Była to droga dedukcyjna. W tym samym czasie katecheza francuska brała za punkt wyjścia problemy życia katechizowanych dochodząc do orędzia chrześcijańskiego, którym usiłowała naświetlać życie. Po tej linii poszły prace Bruno Drehera. Jednakże A. Exeler uznał drogę katechezy francuskiej za połowiczną. W swojej koncepcji nauczania religii podkreślił z naciskiem, że doświadczenie życiowe uczniów nie może być jedynie materiałem ilustracyjnym dla niezależnej od niego doktryny. Ono musi stanowić tematy tego nauczania. D. Emeis podejmuje ten postulat i usiłuje w swej książce intensywniej zająć się zagadnieniami antropologicznymi wynikającymi z faktu nowej mentalności naukowo-technicznej, która ogarnęła nowoczesne społeczeństwa. Dziś nie atakuje się poszczególne dogmaty wiary, ale podważa się samą możliwość wiary w świecie stechniczowanym, w którym wiara staje się rzekomo bezprzedmiotowa. Wpływ przyrodoznawstwa i techniki dotyczy bowiem nie tylko zewnętrznych warunków życia, ale zmienia człowieka od wewnątrz. Wytwarza w nim swoistą mentalność, która różni się od rozmaitych ideologii. Termin „mentalność” oznacza zdaniem autora, zespół mało uświadomionych sądów i wyobrażeń funkcjonujących w społeczeństwie. Powstaje ona ze zwyczajnego doświadczenia życiowego w określonym środowisku. Mentalność to nie tylko jakiś sposób myślenia, lecz zespół przyzwyczajęń myślowych i zachowań, sądów i wartości, interesów i obojętności, które nie są uzasadnione rozumowo ani systematycznie przemyślane i sformułowane. To raczej swoista podświadomość społeczna, a nie indywidualny sposób myślenia. Socjologowie wykazują, że mentalności mają decydujące znaczenie w integracji grup, co widać szczególnie w sektach religijnych, grupach zawodowych, szkołach itp. Ale mentalność naukowo-techniczna powstaje obecnie w szerszym zakresie niż dawniej, bo wiedza i technika wywiera wpływ na całe społeczeństwo, podczas gdy dawniej wierzący stanowili zwarte grupy kościelne, do których nie przenikały prądy laicyzujące. Toteż chrześcijanin współczesny może łatwiej zatracić poczucie wartości wiary dla świata techniki oraz poczucie wartości postępu technicznego dla wiary.